

# Kiedy Ewa dała jabłko Dzieciątku

**Wielokrotnie brała Pani udział w Verba Sacra. Te spotkania, na których aktorzy czytają teksty biblijne, odbywają się w kościołach. Czy występ w przestrzeni sakralnej ma dla Pani, jako aktorki, szczególne znaczenie?**

Jestem przyzwyczajona do przestrzeni teatralnej: scena – widownia. Jeżeli rzecz odbywa się w kościele, to jest to wydarzenie bardziej odświętne, monumentalne. Jeśli stoję w miejscu, w którym najczęściej stoi kapłan, to fakt ten bez wątpienia ma swoje znaczenie. A i teksty, które tu czytamy, są inne. To wszystko nadaje uroczysty, niekiedy przejmujący ton całemu występowi. W teatrze aktor przeistacza się w postać. Natomiast w kościele prezentujemy tekst, nadając mu swoją osobistą interpretację. 19 grudnia w Warszawie, w ramach Varsavia Sacra, będę czytała apokryfy o narodzinach Maryi i Jezusa. Są to najczęściej teksty bardzo podniosłe, poetyckie. **Jaka publiczność jest na tych spotkaniach, czy znana Pani z teatru, czy też zupełnie inna?**

Dla mnie to po prostu są ludzie. Widzę ich wyraźniej niż ze sceny w teatrze, która jest bardziej oświetlona, a widownia tonie w półmroku. Ja nie gram dla tych ludzi, to są po prostu spotkania. Jeśli natomiast ktoś jest zaskoczony, że oto widzi aktora w kościele, a akurat przyszedł się pomodlić, to jeśli nie zechce zostać, spokojnie i taktownie wychodzi, szanując miejsce.

**W Polsce nie ma tradycji studiowania Biblii, apokryfy też są mało znane.**

Rozmawiam z ludźmi, mam bardzo dużo spotkań z publicznością. Ludzie zwierniają się, że wolą czy-

tany tekst przez kogoś, szczególnie jeżeli chodzi o poezję. A apokryfy mają wyraźnie poetycki charakter. Także w Teatrze Narodowym robimy – trzy, cztery razy do roku – takie poetyckie spotkania z publicznością. Podczas nich też czytamy teksty; nie mówi się tego z pamięci, bo trudno na jeden raz uczyć się na pamięć całego wiersza. Czasami są to teksty trudne nie tylko do słuchania, ale i do czytania. A jednak ludzie tłumnie na to przychodzą. Potrzebują tego i chętnie przyjmują poetyckie słowo. Ale czytane przez kogoś. Sami nie mają czasu na czytanie poezji. Wspólne słuchanie poezji nadaje jej magiczny wymiar.

**Niektóre apokryfy to utwory niezwyklej urody.**

Mnie najbardziej ujmują ich elegijny, uroczysty ton, który sprawia, że oddziałują jak wielka poezja.

**A który fragment apokryfów wybranych na najbliższe spotkanie, które będzie miało miejsce w Bazylice św. Krzyża, najbardziej Pani lubi?**

Ten, który mówi o tym, że tajemnicza kobieta odwiedza nowo narodzone dziecko leżące w żłobku i ofiarowuje mu jabłko. Jest to Ewa przynosząca swój grzech pierworodny, a Jezus go przyjmuje.

**Rozmawiała Dorota Dzierżanowska**

19 grudnia o godzinie 17.

w Bazylice św. Krzyża w Warszawie

Zofia Kucówna będzie czytała fragmenty

m.in. „Protoewangelii Jakuba” i „Ewangelii

Dzieciństwa” – wybrane i przełożone przez

ks. prof. Marka Starowieyskiego. Wstęp wolny.



FOT. ALCA